Spotkanie w sprawie ubezpieczeń społecznych marynarzy.

OMK zaprasza na spotkanie ws. ubezpieczeń społecznych dla polskich marynarzy. Zmiany będą. To jest nieuniknione. Czy obejmą wszystkich marynarzy czy tylko pewne grupy, czy będzie to ubezpieczenie dobrowolne czy może obowiązkowy ZUS dla wszystkich marynarzy …. ??? Pytań i propozycji jest wiele od najbardziej radykalnych proponowanych przez Ministerstwo Pracy kończąc na bardziej wyważonych czyli tych popieranych przez Związki Zawodowe i Ministerstwo Gospodarki Morskiej.
W spotkaniu wezmą także udział przedstawiciele Związku Agentów i Morskich Przedsiębiorstw Rekrutacyjnych – czyli pośrednictwa pracy dla marynarzy, które także mają swój pogląd na obecną sytuację.
W czwartek, 19 grudnia o godz. 1200 w Starej Rzeźni (ul. Tadeusza Wendy 14 w Szczecinie) na spotkaniu można poznać wszystkie zagadnienia związane z tym tematem. Osoby chętne do wzięcia udziału w spotkaniu proszone są o kontakt e-mailowy na adres biuro@nms.org.pl

Źródło:omk.org.pl

Armator ONE dołączył do giełdy Nyshex.

Armator Ocean Network Express (ONE), dołączył do New York Shipping Exchange (NYSHEX), platformy wymiany dla spedytorów i przewoźników. Giełda posiada w swoich szeregach siedmiu głównych globalnych przewoźników oceanicznych reprezentujących ponad 60% globalnej pojemności kontenerowej. Przewoźnicy będący członkami reprezentują również wszystkie trzy sojusze żeglugi kontenerowej - 2M, Ocean Alliance i THE Alliance.
- NYSHEX pozwala nam oferować naszym klientom dodatkową platformę do zawierania z nami umów. Pomoże to naszym klientom zaplanować łańcuch dostaw i zarezerwować koszty transportu z góry - wyjaśnił Sundeep Sibal, starszy wiceprezes w ONE.
Jak informowano, kontrakty cyfrowe zawarte za pośrednictwem NYSHEX osiągnęły wskaźnik realizacji na poziomie 98,4%, znacznie poprawiając niezawodność zarówno dla nadawców, jak i przewoźników.
- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że kolejni armatorzy po Maersk Line i HMM dołączyli do NYSHEX. Maersk Line jest pionierem wielu inicjatyw cyfrowych i cieszymy się, że możemy razem pracować nad digitalizacją procesu kontraktowania ładunków, a także poprawić niezawodność przesyłek. HMM to z kolei kolejny krok w rozwoju naszej obecności na rynku azjatyckim. Z każdym dodatkowym przewoźnikiem, który dołącza do giełdy, nasi członkowie korzystają z większej liczby ofert i usług do wyboru - powiedział Gordon Downes, prezes NYSHEX.
- Inwestycja w NYSHEX jest kolejnym przykładem naszego zaangażowania w bycie kluczowym graczem w cyfrowej transformacji naszej branży. Ta platforma pomoże nam rozszerzyć gamę produktów i usług cyfrowych, aby ostatecznie poprawić jakość obsługi klienta - powiedział Peter Hildebrandt, szef działu zarządzania przychodami w Maersk Line i przyszły przedstawiciel branży morskiej na Radzie NYSHEX.
- Nadszedł czas, aby stworzyć bardziej współpracujące środowisko dla wszystkich uczestników branży transportu morskiego. Właśnie dlatego cieszymy się z rozpoczęcia pilotowania procesów i technologii NYSHEX w Ameryce Północnej od marca 2018 roku w celu zwiększenia widoczności i pewności dla nadawców, co, jak mamy nadzieję, zaowocuje lepszymi doświadczeniami dla naszych klientów – dodał.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Marek Gróbarczyk uchylił Zarząd Komisaryczny w PŻM.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk zdecydował, że z dniem 13 grudnia tego roku zakończy się zarząd komisaryczny w Polskiej Żegludze Morskiej i wydał w tej sprawie stosowne zarządzenie - poinformował w czwartek resort gospodarki morskiej.
Kilka godzin wcześniej służby prasowe PŻM informowały, że koniec zarządu komisarycznego ma nastąpić w lutym 2020 r.
"W związku z tym rozpoczyna się nowy etap działania przedsiębiorstwa. Z chwilą ustanowienia zarządu komisarycznego wszystkie normalnie funkcjonujące organy przedsiębiorstwa uległy rozwiązaniu, a ich kompetencje przejął zarządca oraz organ założycielski" - napisano w komunikacie ministerstwa.
Dodano, że wobec zakończenia programu naprawczego, aby przywrócić standardową działalność korporacyjną przedsiębiorstwa, należy wybrać jego statutowe organy, począwszy od zebrania delegatów, na wyborze dyrektora skończywszy.
"Na ręce dotychczasowego zarządcy komisarycznego Pawła Brzezickiego składamy podziękowania za zrealizowanie planu naprawczego w PŻM. Dzięki jego zaangażowaniu największy polski armator, który jeszcze kilka lat temu mierzył się z poważnymi kłopotami finansowymi, dziś umacnia się na światowym rynku" - napisano w komunikacie.
Resort wyjaśnia, że wszelkie kompetencje zarządcze w przejściowym okresie przejmie wyznaczony przez organ założycielski kierownik tymczasowy przedsiębiorstwa.

Źródło:pap.pl

CMA CGM podpisał umowę z Shellem na dostawę niskosiarkowego biopaliwa.

Armator kontenerowy CMA CGM podpisał umowę z Royal Dutch Shell, dzięki czemu zwiększy się jego dostęp do ekologicznych biopaliw.
Shell dostarczy Francuzom kilkadziesiąt tysięcy ton paliwa składającego się w 80% z oleju napędowego o niskiej zawartości siarki i w 20% z biopaliwa, pochodzącego z przetworzonego oleju spożywczego.
Nowe paliwo pozwoliłoby na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 80% i praktycznie wyeliminowało emisję tlenków siarki. Shell już zaczął dostarczać biopaliwo do CMA CGM.
Umowa na dostawy była następstwem testu biopaliw przeprowadzonego w tym roku przez CMA CGM i IKEA na statkach kontenerowych.
Firmy spedycyjne stoją w obliczu styczniowego terminu na przestrzeganie surowszych globalnych limitów emisji siarki, a także pod presją ograniczenia śladu węglowego.
Firmy stosują olej napędowy o niskiej zawartości siarki, jednocześnie przyglądając się innym paliwom, w tym gazowi i wyposażeniu filtrów w celu zmniejszenia emisji siarki ze standardowego ciężkiego paliwa.
Francuska CMA CGM, czwarta co do wielkości linia kontenerowa na świecie, zamówiła około tuzina gigantycznych statków zasilanych skroplonym gazem ziemnym i współpracowała z grupą energetyczną Total w celu opracowania tankowania LNG.

Źródło:pap.pl

Ocean Cleanup przeniósł pierwszą dostawę plastiku na brzeg i przygotowuje nowy projekt.

System Ocean Cleanup zebrał i przeniósł pierwsze partie plastiku oceanicznego na brzeg, kończąc swoją pierwszą misję na Wielkiej Pacyficznej Plamie Śmieci.

Te plastikowe śmieci zostaną przekształcone w zrównoważone produkty, które zostaną sprzedane w celu sfinansowania kontynuacji działań związanych z czyszczeniem, oznajmił Boyan Slat, założyciel i dyrektor generalny holenderskiej organizacji.
- Powitanie pierwszego połowu plastiku na lądzie to moment, na który czekaliśmy od lat. Wierzę, że możemy użyć tych śmieci, aby zamienić problem w rozwiązanie, przekształcając ten wyjątkowy materiał w piękny produkt - powiedział Slat o nadchodzących planach The Ocean Cleanup.
Aby potwierdzić pochodzenie tych przyszłych produktów z tworzyw sztucznych, The Ocean Cleanup współpracowało z organizacją klasyfikacyjną DNV GL w celu weryfikacji plastiku usuwanego z oceanu.
Założyciel Ocean Cleanup od samego początku planował utworzenie łańcucha wartości na podstawie zebranych odpadów, w celu finansowania ciągłych operacji oczyszczania. Organizacja ujawniła teraz zamiar opracowania zrównoważonych produktów wykonanych z materiału zebranego w czasie misji.
Powrót na brzeg pierwszego plastiku oznacza początek tej podróży. Według The Ocean Cleanup będzie to pierwsza próba wyprodukowania produktów w pełni wykonanych z plastiku wydobytego z oceanu. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, organizacja spodziewa się wprowadzić pierwszy taki produkt już we wrześniu 2020 roku.
Aby zwiększyć przejrzystość ich pracy, pochodzenie materiału zastosowanego w produktach Ocean Cleanup zostanie zweryfikowane przez DNV GL. Zgodnie z informacją, nowa norma będzie dostępna dla wszystkich stron zainteresowanych certyfikacją wyrobów z tworzyw sztucznych oceanicznych.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Szczyt klimatyczny COP325 zakończył się bez porozumienia.

Bez porozumienia zakończył się w niedzielę szczyt klimatyczny COP25 w Madrycie. Delegaci z blisko 200 krajów, którzy obradowali nad sprawą handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla, podkreślili jedynie "pilną potrzebę" przeciwdziałania globalnemu ociepleniu.
Uczestnicy szczytu w Madrycie, podobnie jak rok temu w Katowicach, pracowali nad porozumieniem dotyczącym wdrażania w życie postanowień paryskich z 2015 roku. Ponieważ zdecydowaną większość tych reguł ustalono rok temu na COP24, teraz pozostało już tylko opracowanie mechanizmu funkcjonowania artykułu 6 porozumienia z 2015 roku, czyli systemu handlu emisjami.
Według cytowanej przez agencję AFP Catherine Abreu z Climate Action Network ostateczny tekst oświadczenia szczytu skutecznie wzywa do „pilnych działań" w celu zmniejszenia luki między zobowiązaniami a celami porozumienia paryskiego, aby ograniczyć globalne ocieplenie do +2 st. C, a nawet +1,5 st. C, "ale język końcowego oświadczenia jest krzywy, a wynik mierny".
Dodała, że w wyniku braku porozumienia wszystkie kraje będą musiały opracować nowe koncepcje klimatyczne przed kolejną konferencją klimatyczną w przyszłym roku w Glasgow. Podkreśliła, że jest to konieczne, ponieważ przy obecnym tempie emisji globalne ocieplenie do końca tego wieku może przekroczyć 3 st. C.
Rozczarowanie madryckim szczytem wyraził sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres, według którego "stracona została ważna okazja do tego, by poradzić sobie z kryzysem klimatycznym". "Społeczność międzynarodowa straciła ważną okazję do wykazania się większymi ambicjami w zakresie łagodzenia skutków, dostosowania się i finansowania w obliczu kryzysu klimatycznego" - oświadczył.
"Nie możemy się poddawać" - dodał Guterres i także podkreślił "pilną potrzebę" przeciwdziałania globalnemu ociepleniu. Zapewnił o swojej determinacji "do działania, aby rok 2020 był rokiem, w którym wszystkie kraje zobowiążą się do robienia tego, co według naukowców jest konieczne do osiągnięcia neutralności węglowej w 2050 r."
Według AFP na przeszkodzie do zawarcia porozumienia stanęły przede wszystkim Chiny i Indie, które nie chcą mówić o własnych zobowiązaniach w kwestiach klimatycznych, nalegają jednak, aby kraje wysoko rozwinięte

zrobiły więcej w tej kwestii i spełniły obietnice pomocy finansowej dla krajów rozwijających się. AFP podkreśla, że także Arabia Saudyjska, Brazylia i Australia inaczej postrzegają przepisy dotyczące rynków emisji dwutlenku węgla.
Przyjęta w stolicy Francji w 2015 r. umowa zakłada powstrzymanie globalnego wzrostu średniej temperatury na poziomie znacznie poniżej 2 stopni Celsjusza i dążenie do ograniczenia tego wzrostu do 1,5 st. C. Taki scenariusz znacznie obniżyłby ryzyko i skutki zmiany klimatu. Wymaga to powstrzymania wzrostu, a następnie redukcji koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie globalnym.

Źródło:pap.pl

Zakończono odciążanie przewróconego samochodowca Golden Ray.

Usunięto całe paliwo z samochodowca Golden Ray, który trzy miesiące temu przewrócił w pobliżu portu Brunswick w amerykańskim stanie Georgia.
Podczas odciążania pracownicy ratownictwa i nurkowie uzyskali dostęp do 26 zbiorników paliwa wewnątrz Golden Ray, aby przepompować paliwo do barki w celu prawidłowej utylizacji. Gdy niektóre zbiorniki były zanurzone, można było do nich dotrzeć jedynie poprzez zjazdy na linach i przeprowadzanie operacji nurkowania wewnątrz wraku. Wnętrze zbiorników przemyto następnie parą w celu usunięcia resztek paliwa, które zebrano i przeniesiono do pojemników.
Unified Command poinformowało, że usunięto ponad 320 000 galonów mieszaniny oleju i wody. Instytucja kontynuuje jednak dochodzenie kryminalistyczne w celu ustalenia dokładnej ilości paliwa na pokładzie w momencie zdarzenia i ilości rozładowanej.
- Chciałbym podziękować ponad 500 kobietom i mężczyznom, którzy pomagali w każdym aspekcie tej udanej operacji - powiedział Chris Graff z Gallagher Marine Systems. - Aby osiągnąć ten cel, polegaliśmy na społeczności Brunswick i ekspertach z całego świata i jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy nam pomogli – dodał.
200-metrowa jednostka Golden Ray przewróciła się 8 września. Ja jej pokładzie znajdowało 23 członków załogi i jeden pilot. Kapitan i główny inżynier statku pomagają władzom i zespołom ratowniczym w opracowaniu planów ustabilizowania statku i kontynuowania akcji ratowniczych, poinformowała Straż Przybrzeżna. Port w Brunswick jest drugim najbardziej ruchliwym portem dla samochodowców w Stanach Zjednoczonych i numerem jeden pod względem importu nowych samochodów. Obiekt składa się z trzech terminali głębokowodnych należących do Georgia Ports Authority, w tym dwóch obsługiwanych bezpośrednio przez GPA.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Kolejna beczka z substancją chemiczną wydobyta z dna.

Na torze wodnym Szczecin - Świnoujście oprócz obiektów zawierających w sobie materiały wybuchowe znajdowane są również pojemniki ze środkami chemicznymi. Tym razem marynarze 8. Flotylli Obrony Wybrzeża wydobyli pojemnik z nieznaną zawartością, który zostanie zneutralizowany przez wyspecjalizowane pododdziały wojsk chemicznych. Operacja została przeprowadzona w piątek, 13 grudnia.
Po raz kolejny, podczas prac nad pogłębieniem toru wodnego Szczecin - Świnoujście, znaleziono obiekt pochodzenia militarnego z okresu II wojny światowej. W wyniku przeprowadzonego rekonesansu specjaliści od podwodnych zadań z 8. Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu potwierdzili obecność pojemnika z nieznaną zawartością, który służył podczas działań wojennych do przechowywania substancji chemicznych m.in. bojowych środków drażniących. W związku z podejrzeniem zawartości niebezpiecznego środka chemicznego, podjęto decyzję o użyciu specjalistycznych pododdziałów chemicznych do usunięcia i neutralizacji obiektu. Podobna

akcja była przeprowadzona 14 września, kiedy to znaleziono beczkę ciśnieniową służącą do przechowywania kwasu chlorosulfonowego (używany do wytwarzania gęstych zasłon dymnych).
Zadanie wydobycia i zabezpieczenia miejsca podjęcia pojemnika powierzono marynarzom z Grupy Nurków Minerów 12. Dywizjonu Trałowców, Grupy Ratownictwa Chemicznego z 8. Batalionu Saperów z Dziwnowa oraz Komendy Portu Wojennego w Świnoujściu. Poza żołnierzami 8.FOW do akcji skierowane zostały specjalistyczne pododdziały wojsk chemicznych z Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń (COAS) z Warszawy oraz Grupa Przewozu Substancji Niebezpiecznych z Komorowa.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Francja przejmie od Grecji 400 uchodźców. Pomoże Atenom odsyłać migrantów.

MSW Francji poinformowało w czwartek, że kraj ten przyjmie 400 uchodźców, by pomóc Grecji, gdzie przeznaczone dla nich ośrodki są przepełnione i gdzie dochodzi do przemocy. Paryż pomoże też odsyłać migrantów, którym nie przysługuje azyl.
Francuski resort spraw wewnętrznych przekazał agencji AFP, że na razie przyjmie 400 uchodźców, by pomóc Grecji, do której trafia większość migrantów i ośrodki dla uchodźców są dramatycznie przepełnione. "W 2018 i 2019 roku napływ migrantów do Grecji, przybywających z Turcji, zwiększył się o 60 proc., (...) podczas, gdy zmniejszył się w innych krajach" - poinformowało ministerstwo.
Francja ponadto podejmie też we współpracy z Frontexem akcję, aby pomóc Grecji w procedurach pozwalających na odesłanie do krajów ich pochodzenia migrantów, którym nie przysługuje azyl poinformował ambasador Francji w Atenach Patrick Maisonnave. Ambasador obiecał, że "Grecja nie zostanie pozostawiona sama sobie wobec kryzysu humanitarnego i gróźb sąsiedniej Turcji, która wielokrotnie straszyła otworzeniem bram migrantom".
Pod koniec listopada natychmiastowej poprawy sytuacji migrantów w Grecji zażądały Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) oraz organizacja Lekarze bez Granic (MSF). Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców Filippo Grandi, po wizycie w ośrodku dla migrantów na wyspie Lesbos powiedział, że Grecja musi jak najszybciej "interweniować", by poprawić "nieszczęsne warunki", w jakich żyją uchodźcy. Szef organizacji MSF Christos Christou powiedział wtedy, że sytuacja w obozach dla migrantów w Grecji daje się porównać jedynie z tym, co dzieje się w strefach działań wojennych. Christou wezwał do pilnej ewakuacji dzieci oraz osób szczególnie zagrożonych z ośrodków na wyspach, a zwłaszcza z ośrodka Moria.
Moria jest obozem na wyspie Lesbos i największym takim ośrodkiem w Europie; przebywa tam około 11 tys. uchodźców i imigrantów, głównie z Bliskiego Wschodu, Azji i Afryki. To około cztery razy więcej niż w założeniu wynosiła zakładana pojemność obozu. Wszystkie pięć ośrodków na greckich wyspach jest obecnie przepełnionych.
Komisja Europejska wyraziła niedawno zaniepokojenie sytuacją w ośrodkach dla uchodźców w Grecji. Ogłosiła też, że "jest gotowa pomóc rządowi Grecji jak najpilniej we wdrożeniu środków nadzwyczajnych". Rząd Grecji zadecydował we wrześniu, że przyspieszy transport tysięcy uchodźców i migrantów z wysp Morza Egejskiego na stały ląd. W planach jest równomierne rozmieszczenie obozów we wszystkich 13 regionach. Grecja chce także do końca 2020 roku przekazać Turcji około 10 tys. migrantów, zgodnie z umową między UE a Ankarą z 2016 roku.
Organizacje pozarządowe krytykują fatalne warunki w Morii, będącej dawną bazą wojskową; przemoc jest tam na porządku dziennym, kobiety często skarżą się pracownikom organizacji pomocowych, że czują się zagrożone. Grecja jest najważniejszym punktem, przez który do innych krajów UE docierają syryjscy, afgańscy czy iraccy imigranci. W tym roku do tego państwa przybyła ponad połowa spośród 56 tys. migrantów, którzy przedostali się do UE drogą morską. W 2015 roku w szczycie kryzysu migracyjnego do Grecji dotarł blisko 1 mln uchodźców i migrantów. Ich napływ został w dużej mierze ograniczony po zawarciu przez Unię Europejską umowy z Turcją o odsyłaniu imigrantów.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Szczecin : lodołamacze gotowe do akcji.

Od 1 grudnia do 15 marca trwa pogotowie zimowe w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Szczecinie. - 13 polskich i niemieckich lodołamaczy jest przygotowanych do akcji lodołamania - poinformowały służby prasowe Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Szczecinie. Jednostki będą działały na Szczecińskim Węźle Wodnym oraz na Odrze Granicznej.
Pogotowie zimowe w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Szczecinie trwa od 1 grudnia do 15 marca. Wszystkie lodołamacze przeszły kontrole i są przygotowane do kruszenia lodu. W akcji, jeśli będzie potrzeba, brać będzie udział łącznie 13 jednostek; siedem z Polski i sześć z Niemiec.
"W trakcie zimowej polsko-niemieckiej narady ustaliliśmy szczegóły współdziałania, będziemy kruszyć lód na odcinku od ujścia Nysy Łużyckiej w górę Odry oraz częściowo, jeżeli będzie taka potrzeba na Warcie w kierunku północnym" - powiedział dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie Marek Duklanowski. Jak dodał, "akcją lodołamania objęty jest cały Szczeciński Węzeł Wodny oraz Jezioro Dąbie".
W razie potrzeby odkuwane z lodu będą również inne akweny administrowane przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie mające znaczenie dla żeglugi śródlądowej.
Na razie akcja lodołamania nie jest potrzebna z racji stosunkowo wysokiej temperatury wody. Prognozy wskazują, że okres świąteczny także będzie z dość wysoką temperaturą. Ujemne temperatury mają wystąpić tylko wieczorami. Żeby pojawił się tzw. śryż musiałyby występować regularne temperatury poniżej pięciu stopni Celsjusza.
Akcja lodołamania ma na celu ochronę przeciwpowodziową mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Spiętrzony lód mógłby prowadzić do powodzi lodowych oraz zatorowych, szczególnie niebezpiecznych w czasie odwilży.
Obecnie w Trójmieście trwa budowa dwóch nowych jednostek dla Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Nowe lodołamacze zastąpią te, które we flocie Zarządu są już od ponad 50 lat. Jednostki kosztować będą ponad 30 mln zł. Jednostki mają zostać oddane do użytku w drugiej połowie 2020 r.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Oświadczenie Rady Interesantów Portu Gdańsk w sprawie zapowiadanej blokady portów morskich.

W związku z zapowiadaną na styczeń 2020 r. blokadą morskich portów strategicznych położonych na polskim wybrzeżu, Rada Interesantów Portu Gdańsk zabrała głos. Publikujemy pełną treść oświadczenia, które otrzymaliśmy.
"Jako podmiot utworzony przez przedsiębiorców operujących na obszarze Portu Gdańsk, czujemy się zobligowani do zabrania głosu w związku z zapowiedziami blokowania, przez Armatorów Morskich Jednostek Wędkarskich, portów o strategicznym znaczeniu dla gospodarki narodowej, do których to należy Port Gdańsk.
Jesteśmy świadomi, że zakaz połowu dorsza nałożony przez Unię Europejską we wschodniej części Morza Bałtyckiego ma niebagatelny wpływ na sytuację podmiotów oferujących morskie rejsy wędkarskie. Rozumiemy także korzyści płynące z utrzymywania tego rodzaju oferty na polskim wybrzeżu, a w związku z tym determinację podmiotów trudniących się tą działalnością.
Niemniej zapowiadana blokada, w razie zrealizowania zapowiedzi, będzie miała daleko idące konsekwencje, w tym finansowe, których rozmiarów na dzień dzisiejszy nie da się przewidzieć.
Abstrahując od kwestii bezpieczeństwa energetycznego kraju, w tym zachowania ciągłości pracy polskich rafinerii, jakakolwiek ingerencja w funkcjonowanie podmiotów operujących na terenie Portu Gdańsk, w tym w szczególności poprzez blokowanie/opóźnianie statków wpływających czy wypływających z Portu Gdańsk, powodowała będzie wielkomilionowe straty zarówno po stronie operatorów jak i wszystkich innych podmiotów

powiązanych łańcuchem dostaw oraz ostatecznych odbiorów, nie mówiąc już o długofalowych skutkach w postaci utraty zaufania kontrahentów do polskich portów morskich. Byliśmy już w Polsce świadkami sytuacji, w których opóźnienie dostaw było przyczyną upadłości zakładów produkcyjnych bądź usługowych.
W związku z powyższym informujemy, że w przypadku przystąpienia do zapowiadanej blokady, podmioty operujące bezpośrednio na terenie Portu Gdańsk, zmuszone będą wystąpić bezpośrednio do organizatorów i uczestników tych działań z roszczeniami odszkodawawczymi mającymi na celu uzyskanie pełnej rekompensaty szkód wynikających z ograniczania lub utrudniania operatorom prowadzenia działalności na terenie Portu".
Jerzy Klimczak, przewodniczący Rady Interesantów Portu Gdańsk

Źródło:gospodarkamorska.pl

Operator Nord Strem 2 chce układać gazociąg zimą.

Spółka Nord Stream 2, odpowiedzialna za budowę drugiego gazociągu po dnie Bałtyku łączącego Rosję z Niemcami, zwróciła się do władz niemieckich o pozwolenie na układanie rurociągu w miesiącach zimowych, czemu przeciwni są ekolodzy - podały w poniedziałek media w Rosji.

Powołując się na media niemieckie, dziennik "Kommiersant" poinformował, że operator gazociągu zwrócił się w tej sprawie do Federalnej Agencji Żeglugi i Hydrografii. Wniosek rozpatrywany będzie w poniedziałek, ale w tym dniu nie zapadnie decyzja.
Pierwotnie nie planowano układania rurociągu w wodach u wybrzeży Niemiec w miesiącach zimowych. Jednak operator powołuje się na opóźnienie prac spowodowane zwłoką ze strony Danii. Kraj ten wydał pozwolenie na układanie Nord Stream 2 pod koniec października.
Ekolodzy w Niemczech nie zgadzają się na układanie rur w rejonie wybrzeża w nadchodzących miesiącach, ponieważ - jak przekonują - może to zakłócić zimowanie milionów ptaków wodnych żyjących na północy kraju. Zdaniem ekologów wniosek powinien zostać odrzucony, a prace nie powinny rozpocząć się wcześniej niż latem 2020 roku.
Według niemieckiego dziennika "Bild" zabiegi o przyspieszenie układania gazociągu związane są z chęcią uniknięcia sankcji ze strony Stanów Zjednoczonych. W ustawie o budżecie Pentagonu, przyjętej niedawno przez Izbę Reprezentantów USA, zapisano sankcje wobec firm budujących Nord Stream 2.
Z informacji "Bilda" wynika, że gdyby Stany Zjednoczone przed 31 grudnia br. wprowadziły sankcje wobec firm biorących udział w układaniu rur po dnie Bałtyku, to realizacja Nord Stream 2 opóźniłaby się o 5 lat.

Źródło:pap.pl

Badacze: codzienne życie rodzinne ma największą wartość dla dzieci i ich rozwoju.

Ale czym właściwie jest to “codzienne życie rodzinne”, które wystarczy dzieciom do prawidłowego rozwoju emocjonalnego?
Zapracowani rodzice bardzo często spotykają się z surową oceną, które zarzuca im pogoń za pieniądzem i braku czasu dla dzieci, a wciąż rosnące ceny rodzinnych rozrywek, z których mogą korzystać w ciągu ograniczonego czasu wolnego, nie są dla nich zbyt dobrym pocieszeniem. Ale mogą nim być badania, które mówią, że dzieci wcale nie mają swoim rodzicom za złe, że dużo pracują i nie wydają fortuny na wycieczki do kina czy parków rozrywki – najbardziej jakościowym czasem dla nich okazuje się być zwykłe, codzienne życie rodzinne.
Jednym ze wspomnianych badań było to przeprowadzone w 2015 roku przez socjolożkę z Uniwersytetu Toronto, Melissa Milkie, które wykazało, że ilość czasu, jaki dzieci w wieku od 3 do 11 lat spędzają z rodzicami, nie ma żadnego wpływu na ich samopoczucie emocjonalne, zachowania czy sukcesy naukowe. Chociaż badania Milkie nie kwestionowały korzyści płynących ze wspólnego spędzania czasu, okazało się, że jego ilość ma tak naprawdę niewielkie znaczenie. Jedyna zależność czasu spędzanego dzieckiem a jego rozwojem, jaką wykazały

przeprowadzone przez socjolożkę testy, dotyczy nastolatków w okresie dojrzewania, w których przypadku spędzanie więcej czasu z matką wiąże się z niższym poziomem zachowań o charakterze przestępczym. Podobne wnioski przyniosło zeszłoroczne badanie w Wielkiej Brytanii, które koncentrowało się ojcach – wykazało, że dzieci, których ojcowie cieszą się rodzicielstwem, co jest ważniejszym czynnikiem, niż ilość spędzanego wspólnie czasu, wykazują mniej problemów behawioralnych w szkole.
Ale czym właściwie jest to "codzienne życie rodzinne", które wystarczy dzieciom do prawidłowego rozwoju emocjonalnego? Autorzy badań z 2007 roku, którym przewodził Tamar Kremer-Sadlik, profesor antropologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, twierdzą, że to nic szczególnego.
Chodzi o najzwyklejszą codzienność – to spokój w rodzinnym domu, wspólne wykonywanie prac domowych, robienie zakupów i załatwianie spraw na mieście zapewniają rodzinom najbardziej jakościowy czas i sprzyjają budowaniu silnej relacji między dziećmi i rodzicami, a spontaniczne interakcje społeczne w trakcie tych chwil przynoszą dodatkową korzyść – uczą najmłodszych współistnienia z innymi. Dzieci, które wzięły udział we wspomnianym badaniu, wskazały właśnie takie spędzanie czasu jako cenniejsze, niż planowane atrakcje, w których nie ma miejsca na spontaniczność.
Wygląda na to, że ten "jakościowy czas" z dziećmi, który media tak sprytnie ubrały w wielomilionowy biznes rodzinnej rozrywki, wcale nie musi tak wyglądać – wystarczy zdjąć z niego filtr presji kulturowej i zamienić go na taki, przez który spojrzymy na problem oczami dziecka. Bo nie chodzi o to, ile pieniędzy będziemy wydawać – z najmłodszymi zostanie na zawsze jedynie to, jak czuli się u boku swoich rodziców i tylko to ma w tym przypadku znaczenie.

Źródło:Focus.pl

Wisła żyje! Jaga znów radosna..

Śląsk dość mocno obity w poprzedniej kolejce przez Legię stanął przed trudnym zadaniem. Musiał zmierzyć się z Lechem przy pustych trybunach, w dodatku z Lechem, który wygrał trzy ostatnie mecze do zera. Powrót do składu nieobecnych przeciw Legii Mączyńskiego i Chrapka oraz wymuszona roszada, czyli ustawienie na szpicy Cholewiaka w miejsce kontuzjowanego Exposito, dało niezbędny power całej drużynie. Śląsk był lepszy, prowadził grę, był bliski podwyższenia wyniku, dwóch trafień dla gospodarzy nie uznał sędzia, ostatecznie jednak stracił zwycięstwo w końcówce po fantastycznym uderzeniu Jevticia z rzutu wolnego. Obie drużyny pewnie czują zawód - Śląsk wynikiem, Lech swoją postawą. Ale sztuką jest również nie przegrać, będąc słabszym, a Kolejorzowi to się powiodło.
Co Legia potrafi zrobić z przeciwnikiem, kiedy go napocznie i ustawi w narożniku, od pewnego czasu dobrze wiadomo. A jeśli jeszcze rzecz ma miejsce we własnym ringu, los rywala bywa przesądzony. Wisła Płock na Łazienkowskiej nie dała rady zmienić tego scenariusza, aczkolwiek żadnej kompromitacji ani nieziemskiego łomotu nie było. A zanosiło się... Tempo z jakim Legia ruszyła na Nafciarzy zostało spotęgowane decyzją Aleksandra Vukovicia, który w wyjściowym składzie znalazł miejsce dla Kante i Niezgody. Pozornie ryzykowna decyzja, ryzykowana okazała się wyłącznie dla Wisły. Znakomicie współpracujący napastnicy szybko wyprowadzili Legię na dwubramkowe prowadzenie. W drugiej części Wisła nieco ogarnęła się - uszczelniła środek pola, zagrała agresywniej, pozamykała w miarę możliwości boczne sektory i jakoś to wyglądała, dopóki oczywiście znów znać o sobie nie dał najpoważniejszy w tej chwili kandydat do tytułu króla strzelców, czyli uwielbiany na trybunach... Jarosław. Trzeba przyznać, że ładnie się to wszystko Vukoviciowi układa. Kibice jednak już się martwią, że jeszcze fajniej wszystko układa się w głowie właściciela klubu, który może nie oprzeć się chęci solidnego zarobku i zimą Legia straci kilka swoich gwiazdek.
Coś nam podpowiada, że z Zagłębia w tym sezonie to już kozak nie wyrośnie. Za dużo tej sinusoidy. Na Bułgarskiej trzy punkty, potem w trzech meczach z Koroną, Rakowem i Cracovią - ledwie jeden, w końcu dwa kolejne zwycięstwa i najświeższy wyczyn - mianowicie porażka z Arką. Porażka bezdyskusyjna i za niska. Tak legalna, jaką gorsza drużyna może ponieść z lepszą - nowocześniejszą, rozumną, agresywną, po prostu chcącą.

Niby gdzieś w głowie wciąż pokutuje przesłanie, że to Arka ma się bronić przed spadkiem, a Zagłębie atakować podium, ale przecież to myślenie nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości, bo ta jest taka, że obie drużyny cumują w dolnej połówce tabeli, a Miedziowi mają raptem 5 oczek przewagi nad Arką i mecz z Legią w przedświątecznej perspektywie. Natomiast na Arkę właśnie, wciąż dostrajaną przez Aleksandara Rogicia, coraz częściej da się patrzeć bez przykrości, czasami zaś, jak w piątek, wręcz z przyjemnością.
Inna rzecz, że po Ekstraklasie niczego nie można być pewnym, także i tego, że Starzyński i spółka na przykład rozstrzelają Legię. Niemożliwe? Niemożliwe jest, by kura zniosła kwadratowe jajko, mawiał Henio Lermaszewski. Jesteś na dnie tabeli, masz na koncie 10 albo nawet i 11 porażek z rzędu, gościsz lidera i jednocześnie najlepiej punktującą drużynę w lidze na wyjazdach, która w dodatku kilka dni wcześniej nie dała zipnąć mistrzowi Polski, więc co robisz? Oczywiście wygrywasz. Właśnie taki scenariusz rozpisała sobie Wisła Kraków i konsekwentnie go zrealizowała. Biała Gwiazda zagrała naprawdę niezły mecz, ale przecież nieźle wyglądała już od pewnego czasu. Pod okiem Artura Skowronka jej gra wstydu nie przynosiła, tyle że nie przynosiła również punktów. Trzy zdobyte na Pogoni (skąd taka niezrozumiała apatia w meczach z niżej notowanymi przeciwnikami, panowie Portowcy?!) pozwalają złapać głębszy oddech przed świętami, zwłaszcza, że przed krakowskim zespołem jeszcze wyprawa do Łodzi, na klasyczny mecz o sześć punktów.
Głębszy oddech próbował złapać także Górnik, podbudowany niedawnym sukcesem nad Wisłą, ale tylko w Bełchatowie nałykał się zimnego powietrza. Raków tym bardziej może imponować, gdy uświadomimy sobie, że tylko dwie drużyny w lidze (Cracovia i Legia) wygrywały częściej na własnym boisku od beniaminka, który - na dobra sprawę - na atut własnego boiska jesienią liczyć akurat nie mógł.
W końcu przełamał się Piast po serii przykrych porażek. Owo przełamanie przyszło jednak z mozołem, bardzo ciężko, tak ciężko, jak wyglądała płyta boiska w Gliwicach. ŁKS był lepszy przed przerwą, końcówka należała jednak do Piasta, a pomogły zmiany zaordynowane przez Waldemara Fornalika. Przełamał się po sześciu meczach bez trafienia Parzyszek, swoje zrobił kiepsko wyglądający przez cały mecz Felix, ale ojcem zwycięstwa był kapitan Badia, którego dwa podania koledzy zamienili na bramk
Tego nikt się nie spodziewał. Cracovia przegrała w Kielcach mimo że przez około godzinę grała z przewagą jednego zawodnika, a przez kwadrans nawet jedenastu na dziewięciu. Grała jednak słabo, a Korona broniła szczęśliwie, w związku z czym nie straciła gola nawet w doliczonym czasie gry, a mogła wówczas stracić nawet dwa. Wielkiej piłki w tym meczu nie było, złych emocji natomiast mnóstwo, spotęgowanych decyzjami sędziego, który w tym meczu pokazał kilkanaście kartek, w tym trzy czerwone i zwłaszcza ukaranie Jablonsky'ego było pochopne. W każdym razie piłkarze Korony pożegnali się ze swoimi fanami zwycięstwem. Ich pozycja w tabeli się nie poprawiła, nastroje - na pewno. Liczba zdobytych punktów odkąd zespół objął Mirosław Smyła może nie jest wybitna, ale 13 oczek w 11 meczach daje nadzieję na lepszą wiosnę.
Futbol to podobno prosta gra i dlatego tak skomplikowana. Czasami trudno ją więc zrozumieć, tak jak trudno było poznać Jagiellonię. Wystarczyło, że odszedł Ireneusz Mamrot (bardzo dobry przecież szkoleniowiec), a zespół dostał jakby zastrzyk potężnej energii. Lechia nie była w stanie nawiązać walki ze zdeterminowaną Jagiellonią, którą tymczasowo prowadził Rafał Grzyb. Ten trafił ze wszystkimi personalnymi decyzjami. Ekipa gości nie istniała, nie potrafiła poważnie zagrozić bramce Sandomierskiego, natomiast Jaga stworzyła sobie przynajmniej kilka bramkowych okazji. Rozbiła rywala, który tradycyjnie jest dla niej - mówiąc delikatnie - bardzo niewygodny. - Gorzej zagrać nie można było - skwitował postawę Lechii komentator C+, Wojciech Jagoda.

TABELA

19 kolejka

		Z	R	P	Z/S	P
1	Legia Warszawa	12	2	5	39:18	38
2	Pogoń Szczecin	10	5	4	22:15	35
3	Śląsk Wrocław	9	7	3	27:19	34
4	Cracovia	10	3	6	27:16	33
5	Piast Gliwice	9	4	6	21:19	31
6	Lech Poznań	8	6	5	32:19	30
7	Lechia Gdańsk	8	6	5	23:19	30
8	Jagiellonia Białystok	8	5	6	31:23	29
9	Wisła Płock	8	3	8	23:31	27
10	Zagłębie Lubin	7	4	8	29:27	25
11	Raków Częstochowa	8	1	10	21:29	25
12	Górnik Zabrze	4	8	7	21:27	20
13	Arka Gdynia	5	5	9	16:27	20
14	Korona Kielce	5	3	11	11:24	18
15	Wisła Kraków	4	2	13	18:33	14
-	ŁKS Łódź	4	2	13	18:33	14

Źródło: PiłkaNożna.pl

Info OMK.

Gdyby kotś na statku pytal o numery w polskiej książeczce zęglarskiej, to….

Urząd Morski informuje, że książeczka żeglarska oraz znajdująca się w niej wklejka, która zwiera zdjęcie oraz dane osobowe marynarza, są dokumentami specjalnego zarachowania. Dokumenty tego typu, zgodnie z polskim prawem, muszą mieć indywidualne oznaczenia. Dlatego numer samej książeczki żeglarskiej i numer znajdującej się w niej wklejki różnią się od siebie.

Szczegółowa informacja na temat prawidłowego oznaczania książeczek żeglarskich oraz wzór książeczki żeglarskiej znajduje się pod poniższym linkiem.

Information on the new template of the seaman's book – Circular STCW.2/Circ.73

na podstawie strony internetowej Urzędu Morskiego w Szczecinie

https://www.gov.pl/web/gospodarkamorska/informacja-o-ksiazeczkach-zeglarskich

Poradnik ITF dotyczący prawa karnego i uczciwego traktowania marynarzy.

Niniejszym przekazujemy kolejny, anglojęzyczny poradnik dotyczący trudnych sytuacji prawnych, w których mogą znaleźć się marynarze. Sytuacji powiązanych z wypadkami morskimi oraz rożnego rodzaju zdarzeniami w wyniku których marynarze narażeni są na postepowanie karne, osadzenie w areszcie, przesłuchania itp.

Kryminalizacja to jeden z najważniejszych problemów z którymi borykają się marynarze. Wypadki morskie, zanieczyszczenie środowiska naturalnego to najczęstsze sytuacje, w których dochodzi do zatrzymań i odcięcia od możliwości zapewnienia sobie właściwej pomocy prawnej

Jest to kolejna publikacja z tej serii zamieszczona na naszej tronie internetowej. Najważniejsze fragmenty i informacje znajdą się w obecnie przygotowywanej edycji „Poradnika Wilka Morskiego" czyli najważniejszych informacji dla marynarzy.

Link do poradnika

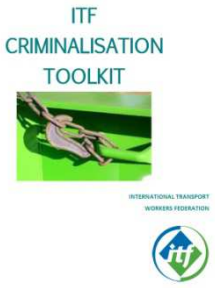

Ta jak i wcześniejsze dokumenty są także dostępne w zakładce

Publikacje do Pobrania

PRZECZYTAJ, ZANIM ZAMUSTRUJESZ-PORADY OMK / ITF.

• Nie rozpoczynaj pracy na statku bez posiadania pisemnej umowy.
• Nigdy nie podpisuj umowy in blanco lub umowy, która wiąże się z dowolnymi warunkami, które nie zostały określone lub których nie znasz.
• Sprawdź, czy umowa, którą podpisujesz odnosi się do układu zbiorowego pracy (CBA). Jeśli tak, upewnij się, że jesteś w pełni świadomy warunków tego CBA i zachowaj kopię tego dokumentu wraz z umową.
• Upewnij się, że czas trwania umowy jest wyraźnie określony.
• Nie podpisuj umowy, która umożliwia dokonanie zmiany okresu obowiązywania umowy wyłącznie według własnego uznania armatora. Każda zmiana uzgodnionego okresu obowiązywania umowy powinna być za obopólną zgodą.
• Zawsze upewnij się, że umowa wyraźnie określa wysokość płacy podstawowej i upewnij się, że podstawowe godziny pracy są jasno określone (na przykład 40, 44 lub 48 tygodniowo). Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) stwierdza, że podstawowe godziny pracy powinny wynosić maksymalnie 48 tygodniowo (208 miesięcznie).
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa, jak nadgodziny zostaną wypłacone i w jakiej wysokości. Może być wypłacana jednakowa stawka godzinowa za wszystkie przepracowane godziny powyżej kwoty podstawowej. Lub może być miesięczna ustalona kwota za gwarantowaną liczbę nadgodzin, w takim przypadku należy wyraźnie podać stawkę za każdą przepracowaną godzinę, ponad gwarantowaną nadgodzinę. ILO stwierdza, że wszystkie godziny nadliczbowe należy płacić co najmniej w wysokości 1,25 x normalnej stawki godzinowej.
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa liczbę dni płatnego urlopu miesięcznie. ILO stwierdza, że urlop płatny nie powinien wynosić mniej niż 30 dni w roku (2,5 dnia w miesiącu kalendarzowym).
• Upewnij się, że wypłaty płacy zasadniczej, nadgodzin i urlopu są jasno i oddzielnie wyszczególnione w umowie.
• Nie podpisuj umowy, która pozwala armatorowi na wstrzymanie lub zatrzymanie jakiejkolwiek części wynagrodzenia w okresie obowiązywania umowy. Powinieneś mieć prawo do pełnej zapłaty zarobionegowynagrodzenia na koniec każdego miesiąca kalendarzowego.
• Nigdy nie podpisuj umowy, która zawiera jakąkolwiek klauzulę stwierdzającą, że jesteś odpowiedzialny za zapłatę jakiejkolwiek części kosztów związanych z przybyciem na statek lub repatriacją.
• Nie podpisuj umowy, która zawiera klauzulę, która ogranicza Twoje prawo do wstąpienia, kontaktu, konsultacji lub bycia reprezentowanym przez związek zawodowy wybrany przez Ciebie.
• Należy pamiętać, że indywidualna umowa o pracę nie zawsze będzie zawierać szczegóły dodatkowych świadczeń. W związku z tym należy starać się, aby uzyskać potwierdzenie (najlepiej w formie pisemnego porozumienia lub zobowiązania w kontrakcie) jaka rekompensata zostanie wypłacona w przypadku:
Choroby lub urazu w okresie obowiązywania umowy
Śmierci (kwota należna upoważnionemu krewnemu)
Utraty statku

Utraty rzeczy osobistych w wyniku utraty statku
Przedterminowego wypowiedzenia umowy.
• Upewnij się, że otrzymałeś i zachowałeś kopię umowy, którą podpisałeś i zachowujesz.

PAMIĘTAJ ... niezależnie od warunków, każda umowa, którą zawarłeś dobrowolnie, w większości jurysdykcji, będzie uznana za prawnie wiążącą.

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów ?

Zapraszamy do OMK / ITF

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:
• Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.
• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: www.omk.org.pl **Może polubisz nas na FB ?**

Wydarzyło się 16 grudnia - kalendarium

16 grudnia jest 350 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 15 dni. 16 grudnia jest obchodzony w Bahrajnie jako Dzień Narodowy.
Imieniny obchodzą:
Agrykola (m.), Ananiasz, Adelajda, Albina, Alina, Deder, Dyter, Euzebiusz, Konkordiusz, Maria, Sebastian, Tyter, Walenty, Walentyn, Wolisław, Wolisława, Zdzisław i Zdzisława.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1577r. – Po zakończeniu wojny Rzeczypospolitej z Gdańskiem król Stefan Batory wjechał uroczyście do miasta i przyjął przysięgę wierności od rady miejskiej oraz potwierdził jego przywileje.
1637r. – Wojska polskie rozbiły pod Kumejkami kozackie oddziały powstańcze Pawła Pawluka.
1653r.– Powstanie Chmielnickiego: została zawarta polsko-kozacka ugoda, która zakończyła oblężenie polskiego obozu pod Żwańcem..
1703r.– W nocy z 15 na 16 grudnia wichura zerwała hełm Wieży Zegarowej na Wawelu.
1941r. – Niemcy utworzyli getto żydowskie w Brześciu nad Bugiem.
1952r. – Na podstawie wyroków Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie zostali straceni kmdr por. Zbigniew Przybyszewski i kmdr Stanisław Mieszkowski, oskarżeni o „próbę obalenia władzy ludowej".
1981r. – W Katowicach oddziały ZOMO i wojska dokonały pacyfikacji KWK „Wujek", w wyniku której zginęło 9 górników, a 21 zostało rannych.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

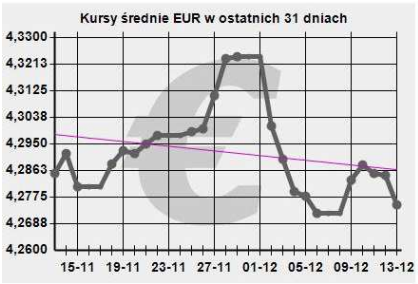

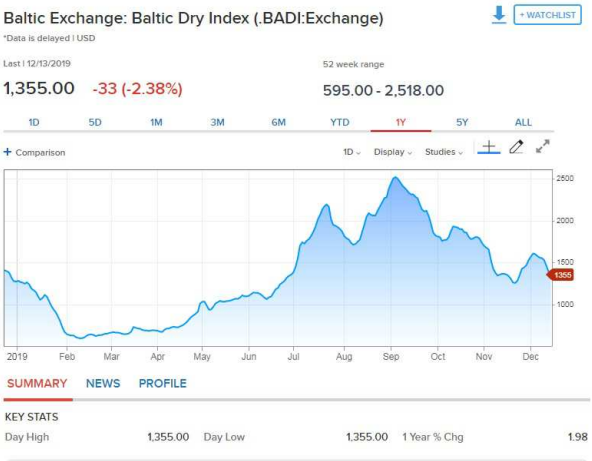

Rozrywka

	8	6	7		2	9		1
	4			5				
			6					
2	1							
		7	5		6	3		
							7	8
					3			
				6			1	
3		1	2		8	6	5	

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).
Twój czas: 0:1

			3				5	7
4			8				1	
	5				2		6	
3				4				2
						3	7	
	8	6			5			
				7				4
8						5		
		2			6			

Faceta wzięli do wojska. Przychodzi na komisję, a że trafił na dobrego człowieka, pyta go wojak gdzie chce służyć.
- W lotnictwie. Od zawsze chciałem latać.
- Dobrze. Będziesz latał. Musisz tylko zdać kilka testów.
Spróbował. Nie zdał. Wraca przed komisję.
- No cóż. Przykro mi chłopcze. Pozwolę ci znowu wybrać.
- Obrona przeciwlotnicza.
- Hmm... A dlaczego?
- Skoro ja nie będę latał to nikt nie będzie!